

Sygn. akt I ACa 602/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Koba (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski SA Dorota Gierczak
Protokolant:	stażysta Małgorzata Pawlak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 432/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 602/12

UZASADNIENIE

Powód S. J. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 3000 zł z tytułu zapłaty za stworzenie utworu (fotografia) oraz korzystanie z praw autorskich jak i praw zależnych do tego utworu w zakresie wykorzystania zdjęcia poprzez jego naniesienie na produkt strony pozwanej (T-shirt) i jego komercyjnej sprzedaży, wraz z kosztami postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód był pracownikiem pozwanej, w okresie od 19 września 2005 r. do 18 grudnia 2005 r. zatrudnionym na stanowisku asystenta merchandisera, a od 19 grudnia 2008 r. na stanowisku merchandisera. Umowa o pracę rozwiązała się z upływem czasu, na który została zawarta. Powód zajmował się handlem odzieżą dla młodzieży inspirowaną sportami ekstremalnymi, zajmował się doбором kolekcji do sprzedaży oraz wyceną produktu do sklepów firmowych. Obowiązki zawodowe powoda wymagały wiedzy na temat aktualnych trendów odzieżowych, w związku z czym wraz z innymi pracownikami, wielokrotnie uczestniczył on w ramach wyjazdów służbowych, w targach handlowych. Wyjazd na targi do F. miał na celu zaczerpnięcie inspiracji do nowych projektów odzieżowych i przywiezienie jak największej ilości materiałów, głównie zdjęciowych. Osoby wytypowane do wzięcia udziału w wyjazdach miały obowiązek przekazywania pozostałym pracownikom informacji o tym, co było na targach. W tym celu wykonywały zdjęcia, z których następnie przygotowywany był raport tj. dokument zawierający zdjęcia i opisy, ogólnodostępny wewnątrz firmy. Zdjęcia te pracownicy wykonywali aparatami własnymi lub firmowymi. Osoby wyjeżdżające na targi nie były rozliczane z ilości zrobionych zdjęć i same decydowały, które zdjęcia przekazują pozwanemu do sporządzanego raportu. Podczas wyjazdu służbowego na targi do F. powód własnym aparatem wykonał m.in. zdjęcie zawodnikowi, który prezentował produkty jednego z wystawców, podczas wykonywania przez niego pokazów na deskorolce na imprezie towarzyszącej targom. Zdjęcie to zostało wykorzystane przez pozwaną jako grafika na koszulce T-shirt, z tym że w miejsce głowy zawodnika została wstawiona głowa misia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, m.in. z przesłuchania zawnioskowanych przez strony świadków i przesłuchania powoda w charakterze strony. Dowodom tym Sąd dał wiarę, bowiem były wzajemnie spójne.

Istota sporu sprowadzała zdaniem Sądu Okręgowego do oceny, czy wykonane przez powoda zdjęcie jest utworem w rozumieniu art. 1 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz. U. z 2006 r. nr 90, poz. 631, z późn. zm. - dalej ustawa). Sąd orzekający zważył, że przedmiotem prawa autorskiego mogą być utwory fotograficzne (art. 1 ust.2 pkt 3 ustawy). Natomiast stosownie do treści art. 8.1 ustawy, prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Wytwór niematerialny, aby uzyskać kwalifikację "utworu", powinien odznaczać się łącznie następującymi cechami: stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy), stanowić przejaw działalności twórczej, mieć indywidualny charakter. W kwestii, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie decyduje wola stron, lecz ustalenia faktyczne. W ocenie Sądu orzekającego wykonanemu przez powoda zdjęciu nie można przypisać przymiotu "utworu", a powodowi przymiotu "twórcy" w rozumieniu ustawy, gdyż w świetle bezspornych ustaleń faktycznych wynika, że powód wykonał zdjęcie podczas wyjazdu służbowego, w celu przekazania oczekiwanej przez pracodawcę informacji z przebiegu odbywających się targów. Taka forma relacjonowania była praktykowana również przez innych pracowników pozwanego, podczas tego typu wyjazdów. Wykonane zdjęcie nie było więc zdaniem Sądu I instancji przejawem działalności twórczej powoda, ale wykonaniem zobowiązania wobec pozwanej związanego z wyjazdem służbowym. Powód oddając wykonane przez siebie zdjęcie do tworzonego przez pracodawcę raportu lub folderów, zdecydował, że stanie się ono formą udzielanej przez niego pracodawcy informacji o targach. Nie może więc teraz sprzeciwiać się wykorzystaniu przez pozwaną przekazanej wiedzy. Zdjęcie wykonane przez powoda nie jest skutkiem jego indywidualnej działalności twórczej, a jedynie formą udzielenia pracodawcy informacji z targów. Stwierdzenie, że utwór stanowi przejaw "działalności twórczej", oznacza, że utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreatywnym. Przesłanka ta, niekiedy określana jako przesłanka "oryginalności" utworu, zrealizowana jest wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Utwór podlega ochronie autorsko prawnej wówczas, gdy nie jest przypadkowy, bądź też, gdy nie jest wynikiem innych czynności rutynowych lub pracowniczych - jak miało to miejsce w tym wypadku. Powód przyznał, że zdjęcia zawodnikowi na deskorolce wykonywali także inni pracownicy pozwanej i po dostrzeżeniu w sklepie (...) - shirtu musiał sprawdzić, czy do sporządzenia grafiki wykorzystane zostało zdjęcie przez niego wykonane. Potwierdza to niewypełnienie przesłanki indywidualności, oryginalności utworu, wymaganej przez prawo autorskie. Działalność będąca utworem w rozumieniu prawa autorskiego musi odróżniać się od innych, takich samych przejawów działalności twórczej, w sposób świadczący o jej swoistości, oryginalności, niepowtarzalności. W związku z tym zaś, że powód nie udowodnił, iż wykonane przez niego zdjęcie stanowi utwór w rozumieniu ustawy, bezprzedmiotowa stała

się ocena pozostałych kwestii podnoszonych przez pozwanego, w szczególności tych, związanych z treścią art. 12 ust. 1 ustawy.

Nie budziło również wątpliwości Sądu I instancji, iż pozwana mogła delegować powoda stosownie do treści art. 42 § 4 kp, bądź też w ramach porozumienia stron i swobody umów, na targi odzieżowe. Wyjazd zgodny był z kwalifikacjami powoda i pełnionymi przez niego obowiązkami. Powód nie wykazał zresztą, by wyjazd ten spowodował obniżenie jego wynagrodzenia. Należało oceniać go raczej jako korzystny dla pracownika, wzbogacający jego doświadczenie zawodowe. Nie może też budzić wątpliwości, że pozwana uzyskała prawo dysponowania materiałem zdjęciowym przekazanym przez powoda w ramach oczekiwanej informacji z wyjazdu służbowego, bowiem takie ustalenia poczynione zostały między stronami przed wyjazdem - co wynika zarówno z zeznań powoda jak i świadków. Powód nie wykazał, by pozwana weszła w posiadanie zdjęcia w sposób inny, niż poprzez dobrowolne przekazanie zdjęcia do raportu. Zdaniem Sądu Okręgowego to pozwana spółka może obecnie mieć poczucie naruszenia zasady zaufania pracownika wobec pracodawcy. Z tych przyczyn Sąd I instancji powództwo oddalił jako niezasadne, zaś o kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód w całości i wniósł o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wniósł nadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych skutkiem czego Sąd Okręgowy odmówił zdjęciu autorstwa powoda przymiotu utworu w rozumieniu ustawy,
- nieprawidłowe niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 8 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych statuującego domniemanie, zgodnie z którym osoba, która podpisała utwór jest jej autorem,
- wydanie orzeczenia z pominięciem części zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego sprawy (naruszenie zasady orzekania na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego) poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu zeznań strony powodowej, zgodnie z którymi wykonanie przedmiotowego zdjęcia wynikało z prywatnych zainteresowań powoda i w żaden sposób nie było związane z jakąkolwiek relacją z pracodawcą w tym zakresie,
- pominięcie także zeznań świadków strony pozwanej, zgodnie z którymi czymś zupełnie naturalnym było korzystanie ze zdjęć osób trzecich przy powstawaniu kolejnych prac (kolekcji) strony pozwanej, bez poszanowania praw autorskich tych osób,
- pominięcie także przy wyrokowaniu faktu, iż zdjęcie wykonane zostało w czasie wolnym podczas wyjazdu na targi i przy użyciu prywatnego (nie służbowego) aparatu fotograficznego powoda jak i oświadczenia strony pozwanej z dnia 16 listopada 2010 r. potwierdzającej autorstwo powoda przedmiotowego utworu - zdjęcia użytego na koszulce produkcji strony pozwanej.

Skarżący zarzucił nadto dowolne, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów uznanie przez Sąd Okręgowy, że:

- "W ocenie Sądu w niniejszej sprawie wykonanemu przez powoda zdjęciu nie można przypisać "przymiotu" utworu, a powodowi przymiotu "twórcy" (...). Bowiem (...) powód wykonując podczas wyjazdu służbowego przedmiotowe zdjęcie, wykonał je w celu przekazania stosownej i oczekiwanej przez pracodawcę informacji (...)". „A więc wykonane zdjęcie nie było przejawem działalności twórczej powoda, ale formą wykonania zobowiązania wobec pozwanego - jakie przyjął na siebie decydując się na wyjazd służbowy"- w tym zakresie doszło również w ocenie skarżącego do nieprawidłowej wykładni art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

- "(...) zdjęcie wykonane przez powoda możliwe było do powtórzenia przez inną osobę" - przez co doszło do niewłaściwego zrozumienia przesłanki oryginalności w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
- "(...) pozwany uzyskał prawo dysponowania materiałem zdjęciowym przekazany przez powoda w ramach oczekiwanej informacji z wyjazdu służbowego, bowiem do takich ustaleń doszło między stronami przed wyjazdem";
- "pozwany mógł powierzyć powodowi i delegować go stosownie treści art. 42 § 4 kp bądź w ramach porozumienia stron i swobody umów wysłać powoda na przedmiotowe targi odzieżowe", przy jednoczesnym braku właściwej wykładni i zastosowania postanowień art. 42 § 4 kp z zw. z art. 29 kp.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania Sąd ten nie rozpoznał bowiem istoty sprawy, wadliwie przyjmując, iż fotografia będąca przedmiotem sporu nie jest utworem, za czym przemawia jej wykonanie w ramach obowiązków pracowniczych powoda.

Spór między stronami ogniskował się wokół kilku kwestii. Po pierwsze, czy fotografia wykonana przez powoda jest utworem w rozumieniu art. 1 ustawy. Po drugie, jeżeli można ją zakwalifikować jako utwór czy jest utworem pracowniczym w rozumieniu art.12 ustawy, a jeżeli tak w jakim zakresie pracodawca powoda nabył autorskie prawa majątkowe do utworu. Po trzecie, czy pozwana była uprawniona do ingerencji w utwór, a jeżeli nie to jakie wnioski z tego wynikają dla roszczeń dochodzonych pozwanym. Po czwarte, w razie przyjęcia, iż fotografia nie była utworem pracowniczym, czy powód udzielił pozwanej licencji dorozumianej na korzystanie z praw do zdjęcia w myśl art.67 ust.1 ustawy i czy pozwana w związku z tym ma obowiązek wypłaty stosownego wynagrodzenia, czy też wobec braku zgody powoda wynagrodzenie powinno być ustalone na podstawie art.79 ust 1 pkt 3 b ustawy, a jeżeli tak to na jakim poziomie, dwu czy trzykrotnego, stosownego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy rozstrzygając spór między stronami ograniczył się do uznania, iż fotografia nie jest utworem została bowiem wykonana przez powoda w ramach rutynowych czynności pracowniczych do których został skierowany przez pracodawcę oraz nie posiada cech kwalifikujących ją jako utwór, skoro była możliwa do powtórzenia przez inną osobę. Rozstrzygnięcie to oparł przy tym na stanie faktycznym ustalonym w oparciu o zeznania świadków i powoda uznając je za spójne, a ustalony na bazie tych dowodów stan faktyczny za bezsporny między stronami.

Nie sposób odmówić racji skarżącemu, iż zajęte przez Sąd Okręgowy stanowisko, zostało wyrażone w oparciu o wybiórczo uwzględniony materiał dowodowy, z pominięciem zeznań powoda, mimo dania mu wiary oraz w oparciu o dowolną ocenę zeznań świadków i dokumentów zgromadzonych w sprawie. Na bazie wadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyprowadził błędne wnioski w zakresie oceny żądań powoda w kontekście regulacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego jakoby fotografia wykonana przez powoda nie mogła być kwalifikowana jako utwór w rozumieniu art. 1 ustawy. Sąd Okręgowy nie kwestionował, iż fotografia może być utworem (art.1 ust.2 pkt 3 ustawy), wskazywał jednak, iż analizowana fotografia nie ma cech twórczych, skoro była możliwa do powtórzenia przez każdą osobę, a powód wykonał ją w ramach czynności pracowniczych zbierając informację dla pracodawcy o aktualnych trendach w modzie i przekazując ją w formie dokumentacji fotograficznej.

Rację ma skarżący, iż wykonanie fotografii w ramach czynności pracowniczych może co najwyżej świadczyć, że będzie ona utworem pracowniczym nie dyskwalifikuje jej jednak jako utworu. Z faktu wykonania fotografii w ramach stosunku pracy, gdyby sytuacja taka miała miejsce, nie można zatem wyciągać żadnych wniosków odnośnie kwalifikacji fotografii jako utworu. W konsekwencji ocena fotografii jako utworu musi być dokonana przez pryzmat przesłanek z art. 1 ustawy zgodnie z którym przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej

o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyznaje fotografii ochronę na równi z wszystkimi innymi rodzajami utworów, mimo świadomości przez ustawodawcę specyfiki tego utworu i jego zakresu od fotografii artystycznych, reporterskich, po fotografie robione powszechnie przy różnych okazjach. W konsekwencji ochronie prawnoautorskiej podlega fotografia, którą cechują elementy twórcze, choćby na minimalnym poziomie, natomiast nie podlega fotografia czysto rejestracyjna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uwzględniając poglądy orzecznictwa i doktryny wyrażone na tle art.1 ustawy uznać należy, iż fotografia będąca przedmiotem sporu (k.9) jest utworem. Została na niej utrwalona postać zawodnika w momencie skoku na dyskorolce, na tle budynku i obserwujących go mieszkańców. (...) został przy tym uchwycony w momencie najwyższego wybicia zawodnika, tworząc wrażenie jego „zawiśnięcia w powietrzu”, co sprawia, iż fotografia jest atrakcyjna, ciekawa i może być kwalifikowana jako utwór zwłaszcza, w branży podmiotów zajmujących się sportami ekstremalnymi i ich obsługą.

Z zeznań powoda pominiętych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy wynikało przy tym, iż powód prywatnie zajmuje się od piętnastu lat fotografią sportów ekstremalnych, prowadzi od dziesięciu lat portal dyskorolkowy, jego zdjęcia ukazywały się w czasopiśmie branżowych poświęconych sportom ekstremalnym np. magazynie (...) czy (...) oraz na prowadzonym przez powoda portalu. Powód sprzedawał zdjęcia do wykorzystania w reklamach, a pozwana zakupiła jedno zdjęcie powoda na potrzeby reklamy swojej działalności. Powód po zobaczeniu koszulki z nadrukowanym zdjęciem, upewniał się czy jest to jego zdjęcie nie dlatego, że inne były podobne do zdjęcia przez niego wykonanego, ale dlatego, że inni również wykonywali zdjęcia zawodnikowi, zaistniała zatem konieczność upewnienia się co do autorstwa zdjęcia, przed wszczęciem dalszych kroków prawnych, zwłaszcza, że zdjęcie zostało przetworzone w stosunku do jego wersji pierwotnej (zeznania powoda k.39-40 i k. 73-78).

Pozwana w korespondencji przedprocesowej, w zasadzie nie kwestionowała, iż fotografia będąca przedmiotem sporu jest utworem, twierdziła jednak, iż jest utworem pracowniczym (k.11). W toku sporu wskazała natomiast, iż dysponowała wieloma praktycznie identycznymi zdjęciami wykonanymi przez pracowników, a wybór wśród nich zdjęcia powoda był przypadkowy, co dyskwalifikuje sporne zdjęcie jako utwór (k.20). Nie wykazała jednak w żaden sposób swych twierdzeń, w tym nie złożyła do akt zdjęć wśród których dokonywała wyboru. Z zeznań świadków A. R. (1) i S. L. (1) nie wynikało przy tym, by wykonali i przekazali pracodawcy niemal identyczne zdjęcie, a z zeznań powoda wynika, iż wykonanie tego rodzaju zdjęć w odpowiednio atrakcyjnej formie, wymaga pewnej wprawy i umiejętności, które posiadał, od wielu lat zajmując się fotografią sportów ekstremalnych.

Biorąc pod uwagę walory zdjęcia, nie może dziwić, iż pozwana wykorzystwała je jako nadruk na koszulkę, uatrakcyjniając w ten sposób swoją ofertę dotyczącą odzieży dla osób uprawiających sporty ekstremalne. Nie można również nie dostrzec, że gdyby inny przedsiębiorca posłużył się tego rodzaju nadrukiem na rozprowadzanej przez siebie odzieży pozwana nie miałaby wątpliwości co do naruszenia swoich praw, gdyby nastąpiło to bez jej zgody. Pozwana nie zaprzeczyła również, twierdzeniom powoda, iż kupiła od niego jedno zdjęcie na potrzeby reklamy z czego wynika, iż miała świadomość, że przekazanie praw majątkowych do zdjęcia wymaga odpłatnego przeniesienia autorskich praw majątkowych, a wykonywanie fotografii nie mieści się w obowiązkach pracowniczych powoda.

Podnoszenie przez pozwaną kwestii braku wartości artystycznej zdjęcia jest pozbawione znaczenia, skoro ochronie na gruncie prawa autorskiego podlegają wytwory indywidualnej myśli człowieka niezależnie od wartości, którą utwór obiektywnie prezentuje. Nie jest też istotne, iż twórczość ujawniła się tylko w formie ani wielkość nakładu pracy powoda czy jej charakter. Niewątpliwym jest, iż zdjęcie posłużyło pozwanej do przygotowania wzoru zdobniczego na projektowaną odzież cechującego się nowością, oryginalnością i nadającym się do wielokrotnego odtwarzania. Akceptacja stanowiska pozwanej pozbawiałaby w zasadzie wszystkie fotografie cech twórczych skoro „odtwarzają one jedynie rzeczywistość”. Należy jednak odróżnić przedmiot poznania i przedmiot zrekonstruowany w utworze fotograficznym, który w zależności od ujęcia tematu będzie stanowił określoną kreację autora i jako taki cechuje się oryginalnością i indywidualnością.

Sąd Okręgowy poza przyjęciem, iż sporne zdjęcie nie jest utworem, uchylił się od rozstrzygnięcia pozostałych kwestii spornych, które były istotne dla rozstrzygnięcia, co wobec odmiennej oceny przez Sąd Apelacyjny charakteru zdjęcia powoduje konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W ramach materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić również można, iż pozwana twierdząc (na wypadek gdyby sporne zdjęcie mogło być objęte ochroną prawną autorską) że jest to utwór pracowniczy nie udowodniła swoich racji. Zgodnie z art.12 ust 1 ustawy, pracodawca nabywa majątkowe prawa autorskie do utworu pracownika z chwilą jego przyjęcia, jedynie w sytuacji gdy pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W ramach tej regulacji, która powinna być interpretowana ściśle chodzi o przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do obowiązków pracownika, czy to sprecyzowanych w umowie o pracę czy bezpośrednich poleceniach służbowych, które muszą jednak pozostawać w granicach obowiązków pracowniczych twórcy. Natomiast przygotowanie utworu w czasie pracy, sfinansowanie pracy twórczej przez zakład pracy lub nawet tolerowanie przez twórcę eksploatacji utworu przez zakład pracy bez porozumienia z nim pozostaje bez istotnego znaczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 października 2011r V Aca 422/11, Lex nr 1120395). Kwalifikacja utworu jako pracowniczego wymaga, by powstał on w wyniku zobowiązania pracownika do wykonywania pracy obejmującej obowiązki twórcze w znaczeniu prawa autorskiego, art.12 ust.1 ustawy nie może być natomiast stosowany w przypadku występowania innych powiązań między utworem, a stosunkiem pracy w tym nie obejmuje sytuacji, w których utwór powstał jedynie w związku czasowym, miejscowym, przy okazji wykonywania pracy, bądź dzięki przyczynieniu się pracodawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 listopada 2008r IACa 227/08, Lex nr 516549). Pakiet uzyskanych przez pracodawcę z mocy art.12 ust.1 ustawy praw ograniczony jest celem umowy o pracę i zgodnym zamiarem stron przeniesienia tych praw, nie może być zatem tak, że autorskie prawa majątkowe przechodzą na pracodawcę w sytuacji gdy do obowiązków pracownika w ramach stosunku pracy nie należało tworzenie tego rodzaju utworów, a taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. Przesłanka zgodnego zamiaru stron oznacza, iż obie strony, a więc pracodawca i twórca w momencie nałożenia obowiązku stworzenia konkretnego utworu, powinny mieć świadomość i akceptować określony zakres gospodarczego korzystania z utworu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach pracowniczych powoda oraz zeznań świadków wynika jedynie, że w okresie wykonania spornego zdjęcia był on zatrudniony jako merchandiser, czyli handlowiec odpowiedzialny za wybór kolekcji do sprzedaży, określenie poziomu marży, a zatem ceny po jakiej określony produkt może być skutecznie oferowany na rynku. W aktach powoda nie ma żadnego zakresu jego obowiązków, niewątpliwym jest jednak, że powód nie został zatrudniony jako fotograf, grafik, projektant, nie powierzono mu obowiązków mających polegać na tworzeniu zdjęć na potrzeby projektowanej kolekcji, a tego rodzaju zajęcie nie pozostawało w związku z obowiązkami merchandisera. Powodowi nie powierzono również sprzętu pozwalającego na wykonywanie tego rodzaju zdjęć, poza sporem bowiem pozostawało, iż sporne zdjęcie zostało wykonane prywatnym aparatem. Z zeznań świadków wynika przy tym, iż służbowy aparat był tylko jeden i nie dysponował nim powód. Okoliczność, iż przyjętą praktyką było dokumentowanie za pomocą zdjęć przebiegu targów celem przekazania pracodawcy i pracownikom informacji o ich przebiegu i uzyskania inspiracji dla projektantów i grafików, nie oznacza, że tego rodzaju działalność była objęta obowiązkami na podstawie umowy o pracę, a pozwany mógł dowolnie i nieodpłatnie wykorzystywać każde zdjęcie wykonane przez powoda uznając, iż przysługują mu do niego autorskie prawa majątkowe, mimo, że wykonanie zdjęcia nie było powierzone powodowi, a wykonane zostało przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych, prywatnym aparatem.

Pozwany nie wykazał, by tego rodzaju działalność wchodziła w ramy wykonywania obowiązków powoda ze stosunku pracy i była związana z istotą zatrudnienia w charakterze merchandisera. Nie wykazał również, by powód został oddelegowany do pełnienia tego rodzaju obowiązków na podstawie art. 42§4 kodeksu pracy. Wbrew treści art. 29 §4 kp nie została dla tego rodzaju zmiany warunków pracy zachowana forma pisemna, akta osobowe powoda nie potwierdzają żadnych zmian w tym zakresie. Z zeznań świadków, wynika natomiast, iż wyjazd na targi następował w ramach podróży służbowej, by uzyskać wiedzę, o aktualnych trendach w modzie dotyczącej odzieży dla osób uprawiających sporty ekstremalne, a sporządzana dokumentacja zdjęciowa temu właśnie celowi miała służyć. Wnosić

z tego należy, iż w trakcie podróży służbowej każdy z pracowników realizował obowiązki pracownicze w ramach umowy o pracę, a zakres obowiązków osób zatrudnionych na różnych stanowiskach był z natury rzeczy różny. O ile grafik czy projektant zbierali poprzez dokumentację fotograficzną inspirację do tworzenia projektów odzieży, o tyle istota pracy powoda jako handlowca ustalającego jaki produkt się sprzeda i za jaką kwotę była odmienna. Twierdzenie zatem, że do obowiązków powoda w ramach stosunku pracy należało tworzenie utworów fotograficznych, które mogły być następnie wykorzystywane przy projektowaniu odzieży nie ma żadnych podstaw. Nie jest też zrozumiałe na jakich zasadach pracodawca mógł powierzyć wszystkim pracownikom obecnym na targach, wykonywanie zdjęć z targów skoro dysponowano tylko jednym służbowym aparatem.

Stanowisko pozwanej w tej mierze jest nieprzekonujące, gdyby bowiem powodowi powierzono w ramach obowiązków pracowniczych wykonywanie dokumentacji fotograficznej to przekazano by mu jednocześnie sprzęt pracodawcy, rozliczono by powoda z wykonania tego obowiązku, udokumentowano by odbiór zdjęć i wprowadzono by je formalnie do sieci pracodawcy, a nie takiego nie miało miejsca.

Z zeznań świadka A. R. (k.50-52) będącej głównym projektantem nie wynika jaki był zakres obowiązków powoda, natomiast wynika, że procedury w zakresie ochrony praw autorskich u pozwanego nie były zachowane skoro pracowało się na dokumentacji fotograficznej pobieranej z Internetu czy znajdującej się w wewnętrznej sieci do której były przekazywane również prywatne zdjęcia z wyjazdów ,bez ustaleń kto jest twórcą zdjęć i czy nie jest konieczne zezwolenie na ich używanie i przetwarzanie. Okoliczność, iż wykonywanie dokumentacji fotograficznej świadek jako projektant uznawała za związane z pracą projektanta, celem uzyskania „ inspiracji” nie oznacza, że wykonywanie tego rodzaju zdjęć przez powoda zważywszy na stanowisko, które zajmował w firmie było związane z jego obowiązkami pracowniczymi. Identyczne wnioski wyprowadzić należy z zeznań S. L. będącego grafikiem, (k.52-54) który nie potrafił stwierdzić jakie dane i jaka dokumentacja fotograficzna z przebiegu targów powinna znajdować się w raporcie merchandisera. O ile w raporcie projektanta czy grafika zamieszczenie dokumentacji fotograficznej można uznać za naturalne, o tyle w raporcie merchandisera istotne wydają się informacje handlowe. Świadek I. K. (k.69-71) wskazała przy tym, że raporty z wyjazdów na targi przygotowywał dział projektowy i graficzny, który mógł korzystać ze zdjęć merchandiserów. Pozwany nie udowodnił jednak jakie informacje i jaka dokumentacja fotograficzna powinna znaleźć się w raporcie powoda, dowolnie wywodząc, że każda fotografia wykonana na targach czy imprezach towarzyszących targom jest wykonywana w ramach obowiązków pracowniczych. Z zeznań wymienionego świadka wynika, że w sieci pozwanej znajdują się zdjęcia z wyjazdów, również prywatne i są one wykorzystywane do pracy nad produktami pozwanej. Świadek, będąca bezpośrednią przełożoną powoda potwierdziła, iż zatrudniając powoda nie wymagano od niego umiejętności robienia zdjęć, a jego obowiązki wiązały się z wyborem kolekcji do sprzedaży. Mimo, iż powód bezpośrednio jej podlegał nie wiedziała czy przekazywał zdjęcia pracodawcy. Przyznała również, iż zasady wykonywania zdjęć na targach nie były ustalone i nie zadbano jednoznacznie o uregulowanie przeznaczenia zdjęć pracownika. Z zeznań świadka wynika, że uprzednio korzystano ze zdjęć z Internetu z naruszeniem praw i wypłacano odszkodowania, mimo powyższego nie zadbano o zasady wprowadzania zdjęć do wewnętrznej sieci informując pracowników, iż z tych zdjęć można korzystać bez ograniczeń.

Nie sposób się również zgodzić, jakoby powód dobrowolnie przekazał pozwanej zdjęcie do nieodpłatnego wykorzystania w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Powód wskazywał, iż po wykonaniu zdjęć wymieniał się nimi z innymi pracownikami i w ten właśnie sposób, a nie przez ich przekazanie pracodawcy trafiły one prawdopodobnie do wewnętrznej sieci pozwanej i zostały następnie wykorzystane. Zeznający w sprawie świadkowie nie mieli wiedzy na temat tego w jaki sposób i na jakich zasadach zdjęcie trafiło do zasobów pracodawcy. Wskazali również, iż po przyjeździe z targów nie byli rozliczani z wykonywanych zdjęć i nie było żadnych procedur dotyczących formalnego przekazywania zdjęć pracodawcy i przyjmowania, ich na stan pozwanej spółki jako stanowiących jej własność. Była natomiast zasada, iż zdjęcia znajdujące się w wewnętrznej sieci mogą być wykorzystywane przez pracowników przy projektach.

Wbrew zatem stanowisku pozwanej nie dostarczyła ona dowodów, by powód dobrowolnie przekazał jej zdjęcie będące przedmiotem sporu, a wniosku takiego w świetle zeznań powoda nie da się wyprowadzić z samego faktu, iż pozwana zdjęciem tym dysponowała, równie dobrze mogło być ono bowiem wprowadzone do sieci przez innego pracownika

z którym powód wymienił się zdjęciami. Nie ma przy tym wątpliwości, iż pozwana twierdząc, iż zdjęcie uzyskała od powoda i wykorzystała je za jego zgodą powinna fakt ten udowodnić, co nie nastąpiło.

Pozwana miała przy tym obowiązek kontrolowania zasobów wewnętrznej sieci, zasad wprowadzania do niej dokumentacji fotograficznej i dokumentowania formalnego przyjęcia od pracownika dokumentacji fotograficznej, która miała być wykonana w ramach obowiązków pracowniczych. Nie panowanie nad zasobami swojej wewnętrznej sieci i jednocześnie zezwolenie pracownikom na korzystanie z niej bez ograniczeń obciąża pozwaną. Na pozwanej ciążył obowiązek ustalania zasad wprowadzania zdjęć do sieci i zasad korzystania z nich bez naruszania praw autorskich. Tymczasem pozwana zasad tych nie ustaliła, nie kontrolowała zasobów sieci, a jednocześnie zezwalała na nieskrępowane korzystanie z nich, tolerując jak wynika z zeznań świadków nawet wykorzystywanie zdjęć z Internetu czy prywatnych zdjęć pracowników, bez uprzedniego ustalenia czy nie narusza w ten sposób praw osób trzecich .

Skoro pozwana nie udowodniła, iż wykonywanie zdjęć należało do obowiązków pracowniczych powoda nie może powoływać się na nabycie autorskich praw majątkowych do utworu na podstawie art. 12 ust.1 ustawy.

Sąd Okręgowy nie zwrócił również uwagi, iż gdyby pozwana prawa takie nabyła to i tak zgodnie z art. 49 ust.2 ustawy nie mogłaby bez zgody powoda dokonywać zmian w fotografii, chyba, że byłyby one spowodowane oczywistą koniecznością, a powód nie miałby słusznej podstawy im się sprzeciwić, których to okoliczności Sąd nie badał.

Pozwana na wypadek nie podzielenia jej stanowiska odnośnie pracowniczego charakteru utworu odwoływała się do treści art. 67 ustawy, twierdząc, że wobec wejścia w posiadanie fotografii, który to stan rzeczy tolerował powód, uzyskała licencję na korzystanie z niego. Sąd Okręgowy nie odniósł się do tej argumentacji i nie badał czy w okolicznościach sprawy taki stan rzeczy mógł mieć miejsce, a jeżeli tak jakich pól eksploatacji dotyczył, zakresu, czasu i miejsca korzystania z utworu. Nie badał również jakie wynagrodzenie należy się powodowi skoro z art.43 ust.1 ustawy wynika, iż zasadą jest prawo twórcy do wynagrodzenia, chyba, że udzielenie licencji lub przeniesienie autorskich praw majątkowych nastąpiło nieodpłatnie, co wykazać powinna pozwana.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie przyjmie zatem, iż zdjęcie będące przedmiotem sporu jest utworem, co do którego brak podstaw do traktowania go w okolicznościach sprawy jako utworu pracowniczego. W konsekwencji rozważy w związku z zarzutami strony pozwanej, czy powód udzielił jej licencji na korzystanie z utworu, na jakich polach eksploatacji i w jakim zakresie i czy strona pozwana miała zezwolenie na ingerencję w fotografię poprzez jej przetworzenie w sposób uwidoczniiony na k.9. W razie ustalenia, iż strona pozwana dysponowała licencją Sąd Okręgowy ustali, czy udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, uwzględniając treść art. 43 ustawy. W przypadku przyjęcia, że za udzielenie licencji należy się powodowi wynagrodzenie ustali jego wysokość mając na uwadze, zakres udzielonego prawa oraz korzyści wynikające z korzystania z utworu (art. 43 ust.2 ustawy). W razie natomiast ustalenia, iż licencja nie została udzielona rzeczą Sądu Okręgowego będzie ustalenie należnej powodowi sumy pieniężnej tytułem odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 b ustawy za naruszenie autorskich praw majątkowych w wysokości dwukrotności, a w przypadku uznania, iż naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powoda zgody na korzystanie z utworu. Dopiero po ustaleniu, iż roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie i w jakiej wysokości Sąd Okręgowy oceni zasadność stanowiska pozwanej, iż powód w okolicznościach sprawy żądając wynagrodzenia lub odszkodowania nadużywa prawa podmiotowego (art.5 kc)

W tym stanie rzeczy na podstawie art.386§4 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.108§2 kpc.